№ 98. Piątek 29. Kwietnia 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Wysokie c. k. ministerstwo stanu nadało dekretem z 3. kwietnia 1864 l. 3171 W. i N. słuchaczom medycyny na uniwersytecie wiedeńskim, *Wacławowi Kubikowi* z II. roku, *Stanisławowi Chodorowskiemu* z II. roku i *Władysławowi Gnoczyńskiemu* z I. roku, zacząwszy od roku szkolnego 186$^{3}/_{4}$, trzy opróżnione stypendya, przeznaczone dla ubogich, nauce medycyny poświęcających się młodzieńców galicyjskich, każde po sto sześćdziesiąt i ośm (168) złr. w. a. aż do otrzymania stopnia doktora medycyny.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19. kwietnia 1864.

C. k. komisya krajowa do spraw osobowych mieszanych urzędów powiatowych mianowała kanceliste obwodowego *Władysława Kaplońskiego* i auskultanta sądowego *Henryka Janiszewskiego* aktuaryuszami powiatowymi, drugiego w charakterze prowizorycznym.

Lwów, 22. kwietnia 1864.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Z najwyższego rozporządzenia przywdzieje dwór cesarski po ś. p. Jej królewicz. Mości księżnie bawarskiej *Auguście*, urodzonej Cesarzewiczównie i Arcyksiężniczce austryackiej żałobę, zacząwszy od dzisiaj, t. j. od środy 27. kwietnia, i nosić ją będzie przez cztery tygodnie, a to razem z żałobą istniejącą po ś. p. Jej cesarzew. Mości Arcyksiężnie *Hildegardzie* z następującą odmianą: mianowicie przez pierwsze dwa tygodnie, t. j. od 27. kwietnia aż włącznie do 10. maja grubą, a przez ostatnie dwa tygodnie, t. j. od 11. aż włącznie do 24. maja lekką żałobę.

Część nieurzędowa.

Lwów, 29. kwietnia.

Jak się dowiaduje *Jener. Kor.*, raczył *Najjaśn. Pan* napisać własnoręcznie list bardzo uprzejmy i pełen uznania do Jego Excel. ministra hr. *Nadasdy*, w którym odmawia mu żądanego przeniesienia w stan spoczynku; natomiast raczył Jego Ces. Mość udzielić rzeczonemu ministrowi dalszego urlopu na trzy miesiące, wyrażając przytem nadzieję, że hr. Nadasdy będzie mógł po upływie tego urlopu poświęcać się znowu ze zwykłą gorliwością najwyższej służbie. Ta sama *Jener. Kor.* donosi dalej, że Jego cesarzew. Mość Arcyksiążę *Rainer* miał w bardzo pochlebnym liście upraszać hr. *Nadasdy*, ażeby nawet w ciągu dozwolonego sobie urlopu zechciał brać udział w obradach ministeryalnych, o ile stan zdrowia będzie mu pozwalać na to.

Ze wszystkiego wnosić można, że operacye wojskowe przeciw Danii będą prowadzone dalej z całą energią. Korespondencye północno-niemieckich dzienników z teatru wojny przedstawiają znów żywo możliwość przeprawy na wyspę Alsen i uważają rychłe zdobycie jej za tem pewniejsze, iż — jak się domyślać można z najnowszych wiadomości — zamyślają Duńczycy przerzucić główne siły swoje do Jutlandyi. Równoczesna obrona Fryderycyi, wyspy Alsen i większej części Jutlandyi byłaby bez wątpienia za trudną dla armii duńskiej, która nietylko zmniejszyła się teraz co do liczby, ale oraz upadła na duchu z powodu klęski poniesionej pod Dyppelem. Gazeta wrocławska jest tego zdania, że twierdza Sonderburg będzie bombardowana koncentrycznym ogniem z Dypplu, a przeprawa nastąpi dopiero wtedy, gdyby znowu niespodziany atak mógł zapewnić stanowcze zwycięstwo.

Przeciw doniesieniu pewnych dzienników, że mocarstwa zachodnie są zdecydowane wymusić w razie potrzeby zawieszenie broni nawet użyciem środków gwałtownych, występuje *La France* z uwagą, że twierdzenie takie samo się zbija. Mocarstwa zachodnie nie wystąpiły zbrojno, ażeby w ogóle przeszkodzić wojnie nad Eiderą; jakże więc można przypuszczać, by chciały teraz używać broni dla wymuszenia pokoju. — Nie wiadomo jeszcze kiedy zbierze się nanowo konferencya w Londynie, prawdopodobnie nastąpi to dopiero po nadejściu odpowiedzi mocarstw niemieckich na propozycyę względem przerwania kroków nieprzyjacielskich z zatrzymaniem blokady morskiej. Tymczasem mnożą się tak w Niemczech jak i w Księstwach podpisy na protest przeciw wszelkiemu rozstrzyganiu sprawy szleswicko-holsztyńskiej bez zapytania ludności Księstw o ich życzeniu; i tak donosi *Szlesw. Holst. Ztg.* z 26. b. m., że dnia tego przyłączył się także cały wyższy sąd holsztyński do protestu stanów tamtejszych i wysłał już odnośne oświadczenie do Londynu.

Jak donosi gazeta bydgoska, odbywają się teraz w *Poznańskiem* a osobliwie w powiecie mogielnickim aresztacye polityczne na wielką skalę. Można utrzymywać bez przesady — powiada ten dziennik —, że prawie wszyscy polscy właściciele dóbr i oficyaliści prywatni tego powiatu byli już, lub są jeszcze uwięzieni. Ostatniemi czasy zaczęto nawet aresztować kobiety. I tak na dniu 18. b. m. sprowadzono żonę właściciela dóbr Mejera z Czarnotuł, a na dniu 19. b. m. żonę właściciela dóbr Rożańskiego z Padniewa do Trzemeszna i osadzono w więzieniu powiatowem, a obie są obwinione o czyny przygotowawcze do zbrodni stanu.

Z Księstw Naddunajskich donoszą o nowej scysyi między Księciem a zgromadzeniem prawodawczem. Mianowicie donosi telegram z Bukaresztu z 24go b. m., że izba odrzuca stanowczo rządowy projekt ustawy, przyznający włościanom prawo posiadania gruntów, a oprócz tego uchwalono, ażeby urzędnicy publiczni składali odtąd przysięgę nie Księciu, lecz ludowi.

Utrzymujące się w Tunecie powstanie wywoła prawdopodobnie interwencyę zachodnich mocarstw europejskich. Donosiliśmy już, że Francya wysłała z tego powodu dywizyę floty na wody tunetańskie, a teraz donosi Monitor francuzki z 27go b. m., że także Anglia wyprawiła tam eskadrę, dając oraz polecenie admirałowi swemu, ażeby co do przedsiębrania potrzebnych kroków porozumiał się z admirałem francuzkim.

Podług depeszy telegraficznej z Nowego Yorku z 16go b. m. zdobyli separatyści fort Pillow nad rzeką Mississippi, przyczem miało polegnąć 400 unionistów. — Izba reprezentantów odrzuciła wniosek Longa względem uznania stanów południowych.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 29. kwietnia. Niektóre dzienniki wiedeńskie z dnia 27go b. m., mianowicie *Die Presse*, *Ostd. Post*, *Wanderer*, *Fremdenblatt* itd. donoszą jako rzecz pewną, że Jego Excel. Namiestnik Galicyi fml. hr. *Mensdorff-Pouilly* powołany został do Wiednia, (że nawet już tam przybył!) na naradę w sprawach stanu oblężenia w naszem kraju, że z Wiednia delegowany urzędnik kraj objeżdżał, by na podstawie naocznych spostrzeżeń zdać sprawę o stosunkach Galicyi, nakoniec, że się toczą rozprawy względem zniesienia stanu oblężenia w Galicyi.

W obec tych mylnych doniesień jesteśmy upoważnieni zapewnić, że Jego Excelencya Namiestnik Galicyi wcale nie został powołany do Wiednia, że ze strony c. k. rządu nikt z Wiednia niezostał delegowany dla objeżdżania Galicyi, a kwestya zniesienia stanu oblężenia w Galicyi nie jest w obecnej chwili wcale przedmiotem rozpraw w łonie rządu.

Kraków, 24. kwietnia. *(Liczba osób wydalonych za granicę lub na miejsce internowania.)* *Jener. Kor.* donoszą z Krakowa: Podług wykazu autentycznego wydalono w miesiącu marcu r. b. z Krakowskiego okręgu administracyjnego na mocy rozporządzenia wydanego względem obcych: 359 rosyjsko-polskich poddanych za granicę po największej części przez Saxonię i Bawaryę do Francyi; 275 rosyjsko-polskich poddanych do ojczyzny, między tymi 46 sposobem przymysowym, i 80 cudzoziemców innych narodowości do rozmaitych krajów za granicę: zaś 217 rosyjsko-polskich poddanych wysłano do Königgrätzu dla internowania, a oprócz tego bardzo znaczną liczbę tychże rozdzielono na własne ich życzenie z kartami pobytu po rozmaitych miejscach niemiecko-sławiańskich prowincyi monarchii.

Wiedeń, 27. kwietnia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Dnia 24go t. m. Jej Mość Cesarzowa Karolina Augusta w godzinach przedpołudniowych zwiedzała ochrony w Margarethen i Hundsthurm, zabawiła tamże dłuższy czas, i własnoręcznie obdarzyła każde z obecnych dzieci. Arcyksiążę Franciszek Karol i Arcyksiężna Zofia przenoszą się w połowie maja do Schönbrunn. Stosownie do życzenia Arcyksięcia Albrechta fundusz imienia Albrechta na wsparcie ubogich rękodzielników w Peszcie, będzie odtąd nosił imię: „fundusz Albrechta i Hildegardy."

Gazeta wiedeńska podaje do powszechnej wiadomości, że zakład szczepienia ospy istniejący dotychczas przy wiedeńskim instytucie weterynarskim będzie z dniem 1. maja b. r. zwinięty.

(C. k. austryackie muzeum dzieł sztuki i przemysłu.) W c. k. austryackiem muzeum dzieł sztuki i przemysłu wszystkie przedmioty są w ten sposób ustawione, że do każdego jest dodany podpis, nazwisko właściciela i numer inwentarza muzeum. Wszystkie przedmioty są umieszczone za szkłem i w ramach, te zaś, którym światło słoneczne mogłoby szkodzić, jako to: miniatury, akwarelle, materye jedwabne itp. będą umieszczone w sali zwróconej ku północy.

Wszystkie szafy są zaopatrzone w deski do wyciągania, dla wygody tych, którzy chcą rysować. Wszędzie stoją także krzesła do użytku.

Muzeum zajmuje wielką salę wystawy i cztery pomniejsze sale i pokoje. Jedna z sal jest przeznaczona wyłącznie na wyroby z por-

celany, majoliki, fajansu, terracotty itd., inna zaś dla rysowników, i jest zaopatrzona w wielkie stoły.

Muzeum będzie otwierane w lecie od godz. 7mej zrana do 3ciej po południu; wszelkie zmiany będą ogłaszane w gazecie wiedeńskiej.

Wodociąg zbudowany kosztem gminy miasta Wiednia wchodzi w ruch od dnia 27go t. m. Ma oraz służyć dla zakładu fotograficznego i odlewarni rzeczy gipsowych, i dla zabezpieczenia budowli od ognia.

W ostatnim czasie nadesłane zostały nowe przedmiota od kapituły katedralnej w Bernie, zakonów St. Floryana, Kremsmünster, Göttweih i kilku osób prywatnych, pana barona Rothschilda, Jego Excel. fzm. Hauslab itd. Spodziewać się należy, że zacząwszy od połowy przyszłego miesiąca, wykształcona i pracująca publiczność Wiednia, tudzież cudzoziemcy zwiedzający Wiedeń, będą mogli wygodnie oglądać rozmaite przedmiota sztuk wchodzących w zakres muzeum, i odnosić ztąd odpowiednią korzyść.

(Kwestya zawieszenia broni.) Gazeta wieczorna wiedeńska z dnia 26. kwietnia zamieściła artykuł następujący:

Memorial diplomatique zadziwił podaną wiadomością, iż mocarstwa zachodnie zrobiły z zawieszenia broni warunek do dalszych negocyacyj i że postanowiły wypowiedzieć wojnę temu mocarstwu, któreby zawieszenie broni odmówiło. Wiadomość ta wcale jest do prawdy nie podobna, i dziwnemby to było przypuszczeniem, ażeby mocarstwa neutralne zaraz przy otwarciu konferencyi zwołanej dla przywrócenia pokoju, wojenne wypadki zapowiadać miały, dwa zaś wielkie mocarstwa niemieckie podobną pogróżką pewnoby się zastraszyć nie dały. Już rezultat pierwszego posiedzenia konferencyi zaprzeczył podobnej wiadomości. W każdym razie Anglia i Francya udaćby się musiały do Danii ze swem żądaniem. Pewną jest rzeczą, że pełnomocnicy duńscy na konferencyi londyńskiej przy podniesieniu kwestyi o zawieszenie broni oświadczyli, iż pod tym względem żadnych instrukcyj nie mają, to zaś dowodzi, iż rząd duński nie miał wcale zamiaru wystąpić z propozycyą bezwarunkowego zawieszenia broni. Można zaś być pewnym, iż mocarstwa sprzymierzone tylko na bezwarunkowe, żadną klauzulą nie osłabione, zawieszenie broni zezwolą. Mocarstwa te za nadto wiele dały dowodów chęci utrzymania pokoju, ażeby być mogły jaką zawadą pokoju, byle słusznym ich żądaniom zadość się stało. Jeżeli Dania postanowiła nie dać gwarancyi, które od niej żądać można, jeżeli niedorzeczne swe żądania chce i nadal puścić na los wojny, to wielkim mocarstwom nie można będzie robić zarzutu, iż wojnę z całą energią prowadzić będą, dla bezwzględnego złamania uporu Danii. Sama zaś niech osądzi czyli później lepsze ztąd na konferencyi mieć będzie widoki. W każdym zaś razie kwestya zawieszenia broni tylko naprzeciw Danii popierana być winna.

Anglia.

Londyn, 22. kwietnia. *(Projekt komitetu centralnego emigracyi polskiej.)* Tutejszy komitet centralny emigracyi polskiej, właściwie „Centrum rewolucyjnych Polaków w Anglii“ przedłożył Garibaldemu nowy plan operacyi ku ostatecznemu wyswobodzeniu Włoch i Polski. Wyswobodzenie Polski, Włoch, Węgier i w ogólności wybawienie całej Europy według zdania członków rzeczonego komitetu może tylko nastąpić z upadkiem Austryi i Prus, i wyparciem Rosyi do Azyi; w dokumencie powyższym wyrażono, że cała emigracya rewolucyjna powinna z całą energią poświęcić się temu zadaniu pod kierunkiem Garibaldego.

Francya.

(Powstanie w Algierze.) O powstaniu w Algieryi mało dochodzi wiadomości. Według dzienników algierskich zbuntowali się tylko Uled-Sidi-Szeikhowie, Trarasowie i kilka plemion mieszkających na granicy Marokko, lub w oazach niedaleko pustyni Sahara. Jenerał Deligny przybył do Mascary. Arabowie mieszkający w pobliżu tej dawnej stolicy Abd-el-Kadera oświadczyli się przeciw powstaniu. Naczelnicy plemion Bordjia, Hachem Cheragas, Hachem Garabas, Beni Chugrans, Saida, Tiaret i Freuda, to jest ci wszyscy, którzy mieli udział w wojnie, co spowodowała upadek Abd-el-Kadera, chcieli wyruszyć przeciw powstańcom. Izmael-ben-Mazari i Si Ahmed-Uld-Kadi, synowiec znanego jenerała Mustafy, byli już przy pułkowniku Beaupetre w utarczce stoczonej dnia 8. kwietnia. Caddur-ben-Morfy i Agha Ult ad Djali, najwierniejsi sludzy Abd-el-Kadera, gotowali się już do walki przeciw powstańcom. Jenerał Deligny przyrzekł wybrać z ich pokoleń 500 jeźdźców. Dzienniki algierskie zaprzeczają, jakoby Si Seliman, dowódzca powstania, który zginął pod Geryville dnia 8go, znajdował się pomiędzy tymi naczelnikami arabskimi, którzy zeszłego roku byli w Compiegne. Rząd francuzki posyła jednak wojsko do Algieru. Powstanie było wywołane, jak się zdaje, nazbyt uciążliwemi środkami administracyjnemi.

Włochy.

(Rozmaite wiadomości) Gdyby kto jeszcze powątpiewać mógł iż tak zwane stronnictwo ruchu istotnie zamierza napaść na kraje austryackie, to powątpiewanie to ustać musi w obec faktu, który się w Medyolanie wydarzył. W mieście tem policya piemoncka zabrała transport broni przeznaczony do miasteczka Salo w Weneckiem. Prócz broni zabranej na dworcu drogi żelaznej znaleziono w Medyolanie kilkanaście skrzyń karabinów opakowanych w szmaty, prócz tego znaczne jeszcze zapasy tornistrów, lederwerków, bagnetów i innych przyrządów wojskowych. Zdaje się jednak, iż broń zabrana jest tylko małą częścią tej ilości, którą stronnictwo ruchu do napadu przygotowało; zresztą zachodzi wielkie pytanie czyli władze piemonckie dość będą miały siły i powagi do powstrzymania awanturników, stronnictwo ruchu składających, których wbiło w dumę świetne przyjęcie jakiego Garibaldi w Londynie doznał. Lękać się zatem wypada, ażeby szaleństwo tego stronnictwa nie wywołało krwawego zajścia na granicy austryackiej, czemu rząd piemoncki może zapobiedz nie zdoła.

Municypalność medyolańska zawotowała 5000 liwrów dla Węgier nieurodzajem dotkniętych; nadto dają w tym celu liczne koncerta i widowiska publiczne.

Pan Visconti-Venosta usunąć się ma z ministeryum turyńskiego, w skutek zgonu swej matki, która jako prawowierna katoliczka na łożu śmierci zaklinała syna swego, ażeby nie brał udziału w rządzie, który tak niegodziwe przeciwko stolicy rzymskiej żywi zamiary. Miejsce jego zająłby margrabia Pepoli, dotychczasowy poseł w Petersburgu, który teraz z Paryża powrócił z bardzo niepociesznemi wiadomościami. Cesarz Napoleon oświadczył mu bowiem wyraźnie, iż rząd turyński o Rzymie lub o Wenecyi wcale myśleć nie powinien, ale raczej dowieść powinien, iż w tych prowincyach, które dziś posiada, porządną administracyę utrzymać zdoła.

W Neapolitańskiem trwa ciągle walka z tak zwanemi rozbójnikami. Przed kilkoma dniami kompania bersalierów i pół kompanii gwardyi narodowej otoczyli w Fondi, w prowincyi Terra di Lavoro dom, w którym zamknęła się banda tak zwanych rozbójników, lecz przyjęte zostały silnem ogniem z okien i dachu, który im 9 ludzi ubił. Dopiero Bersalierzy zapalili dom rakietami i wkrótce dała się słyszeć okropna explozya, wskutek której cały budynek wraz z ludźmi, którzy się w niem bronili, wyleciał w powietrze. Zdaje się iż bandyci musieli mieć w piwnicy skład prochu, który rakiety zapaliły, albo też może sami go bandyci podpalili, woląc raczej wysadzić się w powietrze, niżeli się dostać w ręce oprawców piemonckich.

Dania.

(Korespondencya z obozu duńskiego. — Excesa w Kiel.) *Indep. belge* otrzymała od korespondenta swojego z obozu duńskiego list, który uważa za rzecz niewątpliwą bliskie ustępienie Duńczyków z wyspy Alsen. Duńska główna kwatera przeniesiona została z Uhebüll do portu w Hoerup, zkąd można bardzo łatwo zabrać wojsko na okręta. Wszystkich chorych i ranionych zawieziono do Kopenhagi; znaczną ilość materyałów wojennych, koni i dział polowych zabrano na okręta; 4000 ludzi wysłano ku Frydercyi, a drugie tyle miało udać się za niemi z gwardyą na dniu 20. b. m. Naczelny jenerał zamierzał zdać komendę na wyspie Alsen pewnemu młodemu oficerowi, a sam miał odjechać do Fühnen, słowem wszystko wskazuje, że w obozie duńskim stracono już nadzieję utrzymania wyspy Alsen, niechcąc ostatków armii duńskiej wystawić na zupełne zniszczenie.

Z Kielu donoszą pod dniem 20. b. m: Oświetlenie wyprawione tu wczoraj z powodu zdobycia szańców dyppelskich, było tak wspaniałe i powszechne, jakiego w Kielu oddawna już niewidziano. Ale niestety nieobeszło się przytem bez zakłócenia spokojności. Owa część ludności, która w ostatnich tygodniach okazywała wielką skłonność do excesów ulicznych, stała się tą razą powodem zaburzenia, które mogło łatwo pociągnąć za sobą smutniejsze jeszcze skutki. Gmach pocztowy uchylił się od iluminacyi, z czego korzystając pospólstwo powytłukało w nim wszystkie okna i zmusiło tym sposobem poczmistrza przepędzić noc w innem miejscu. Tylko usiłowania kilku miłujących pokój obywateli miejskich i przywołanie patrolów przeszkodziły dalszym excesom, które inaczej byłyby niezawodnie nastąpiły, gdyż po ulicach odzywały się wyraźnie krzyki, wzywające do wybijania okien rozmaitym nielubionym w mieście osobom.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 25. kwietnia. *(Sprawa włościańska i deputacya.)* Gazeta *Golos* w korespondencyi z Warszawy, datowanej 15. kwietnia, donosi co następuje: Sprawa włościańska w Polsce powierzoną została osobom, które zjednały sobie wielki rozgłos w urządzaniu włościan w Cesarstwie, to jest pp.: *Milutynowi*, *Arcimowiczowi* i księciu *Czerkaskiemu*. Mianowani oni zostali członkami *komitetu urządzającego*, który pod kierunkiem Namiestnika Królestwa, zajmuje się urządzeniem w Królestwie ludności włościańskiej; komitet rozpoczął w przeszłym miesiącu swe posiedzenia i teraz ukończył uorganizowanie komisyi do spraw włościańskich. Komisye te w tych dniach wyjadą na prowincye i przystąpią tam do urzeczywistnienia ukazów względem urządzenia włościan. Każda komisya składa się z prezesa i kilku komisarzy, między którymi znajduje się kilka osób, które były w Rosyi pośrednikami polubownymi i z doświadczenia już znają warunki pomyślnego załatwienia spraw między obywatelami i włościanami.

Chociaż dotychczas ukazy o urządzeniu włościańskiem tylko są ogłoszone i nigdzie jeszcze nie przystąpiono do ostatecznego wprowadzenia ich w wykonanie, jednakże włościanie pojęli już bardzo dobrze nowe swe prawa i wszędzie, jednomyślnie, objawili zy-

czenie wysłania deputatów dla wynurzenia wdzieczności Najjaśniejszemu Panu za nowe dobrodziejstwa i Namiestnikowi za wstawienie sie do Monarchy. Dziś przedstawiali sie Namiestnikowi deputaci. wybrani przez włościan gubernii warszawskiej i radomskiej. Wszystkich jest w ogóle 75. O godzinie pierwszej po południu zebrali sie oni w okragłej kolumnowej sali zamku, rozstawiwszy sie powiatami. Wieksza połowa deputatów zjawiła sie w granatowych długich kapotach. reszta zaś w strojach narodowych. Stroje i fizionomie nader wyraziście odróżniały miedzy sobą Mazurów, Krakusów i inne plemiona.

Około godziny 2ej wszedł do sali hrabia namiestnik. Towarzyszył mu wielki orszak, a w tej liczbie sekretarz stanu Milutin, główny dyrektor komisyi spraw wewnętrznych, książe Czerkaski, jenerałowie: Minkwitz. Trepow, Gecewicz, Czernicki i wielu innych urzedników cywilnych i wojskowych. Skoro jenerał Gecewicz oznajmił włościanom, że wszedł Namiestnik Jego cesarsko-królewskiej Mości, ze wszech stron dały sie słyszeć odgłosy wdzieczności, przy nizkich pokłonach. Hrabia Berg następnie miał przemowę, którą powtórzył włościanom po polsku jenerał Gecewicz. Treść jej nastepujaca: „Zgodnie z objawionem przez was życzeniem co do wynurzenia wielkiemu Monarsze wdzięczności za udzielone wam nowe prawa, wyjednałem pozwolenie Najjaśniejszego Pana na wysłanie was do Petersburga, gdzie osobiście będziecie mieli szczęście złożyć u stóp waszego Ojca i Monarchy oświadczenie waszych wiernopoddańczych uczuć. Bardzo mi jest przyjemnie widzieć was tu. Gdyby bojaźń nie była was opanowała z początku, to powstanie nie mogłoby trwać tak długo; powinniście byli z samego początku oprzeć się buntowi i zapobiedz mu; tym bardziej obowiązani jesteście teraz to zrobić, kiedy Najjaśniejszy Pan osypał was łaskami. Powinniście, za pierwszem zjawieniem się powstańców, zbierać się wszyscy razem, zbroić się czem kto może i zatrzymywać buntowników, wałęsajacych się jeszcze gdzie niegdzie po Królestwie, które doznało już tyle nieszczęść. Pamiętajcie na wasze obowiązki. Rząd widząc bezbronność waszą, przysłał tu znaczną liczbę wojska, które zabezpieczyło wasz kraj od klęsk dalszych, a teraz otrzymaliście jeszcze nowe łaski Monarsze. Nie pozwalajcież więcej buntownikom rabować i palić waszych domów! Ja nie zapomnę, że w początku stycznia 1863 r. włościanie gubernii radomskiej, widząc zbrodnicze zamysły panów i szlachty, sami ich zatrzymywali i oddawali władzy. To chwalebne spełnienie swych obowiązków, nigdy zapomnianem nie będzie. Bywajcie zdrowi, szczęśliwej drogi i pomyślnego powrotu.“ — Podczas mowy, włościanie pokłonami i okrzykami wyrażali swą wdzięczność. Oświadczywszy włościanom, że ich do Petersburga przeprowadzać będzie fligeladjutant, pułkownik Annenkow, i pożegnawszy się jeszcze raz z nimi, hrabia Namiestnik opuścił salę.

(Doniesienia od granicy polskiej.) *Posener Zeitung* donosi, że dnia 19. b. m. patrol pruski przywiózł do Wrześni około 50 karabinów w dobrym stanie, które znaleziono zakopane w pewnej wsi. — Do tejże gazety piszą ze Strzelna pod datą 16. b. m.: „W naszej okolicy, graniczącej z Królestwem Polskiem, dają się nieustannie słyszeć skargi na bezowocne usiłowania powstańcze. Aresztowania masami, dokonywane tak w naszym jak i w sąsiednim Mogilnickim okręgu, nie działają bynajmniej zachęcająco na iluzye stronnictwa krańcowego. W ciągu 10 dni aresztowano w okręgu Mogilnickim i odstawiono do Trzemeszna do więzienia sądowego mnóstwo polskich właścicieli dóbr, obwinionych o sprzyjanie dążnościom powstańczym i t. p. Naturalnie, że przy podobnych wypadkach nie brak smutnych i tkliwych scen. Tak n. p. przy aresztowaniu p. Mejera z Czarnotuła, płacz ośmioletniego dziecięcia rozczulił aż do łez żandarma i żołnierzy.“

(Wiadomości z prowincyi.) *Dziennik Pow.* podaje następujące wiadomości z prowincyi:

Lublin. Obywatele powiatów Lubelskiego i Siedleckiego w dniu 30. marca (10. kwietnia) zebrawszy się w Lublinie i Siedlcach podpisali najpoddanniejszy adres Najjaśniejszemu Panu złożyć się mający. Do pierwszego adresu mającego ogółem 306 podpisów przyłączyło się duchowieństwo, nie tylko powiatu ale i dyecezyi Lubelskiej, oraz ze swym administratorem i biskupem sufraganem. Nadto włościanie wsi Lesce, Wólki, Ługowa Wysokiego i Stygocina powiatu Lubelskiego, adres wiernopoddańczy w dn. 25. marca (6. kwietnia) podpisali i na ręce najbliższego naczelnika oddziału Kurowskiego złożyli.

Łomża. W dniu 30. marca (11. kwietnia) z mocy wyroku sądu wojennego polowego, powieszony został we wsi Zabiele w powiecie Łomżyńskim, bandyta wieszający Stanisław Klama.

Księstwa Naddunajskie.

(Koncesya na budowę dróg żelaznych.) Izba prawodawcza uchwaliła następującą koncesyę na budowę drogi żelaznej wołoskiej:

Art. I. Rząd upoważniony zostaje do udzielenia pp. W. H. Barth i Thr. Bartlett, tudzież towarzystwu, które ciż złożą, koncesyę do budowy drogi żelaznej niżej opisanej. PP. W. H. Barth i Th. Bartlett, tudzież towarzystwu przez nich złożone przyjmują tę koncesyę i zobowiązują się na własne ryzyko wybudować i puścić w ruch drogę żelazną niżej opisaną.

Art. II. Linie koncesyonowanej drogi żelaznej są następujące. A. z Dżurdżewo przez Bukareszt, Plojest, Psuzew i Brailę do Barlosi, punktu złączenia się z drogą żelazną mołdawską ze skrzydłem do Fokszan. B. z Bukaresztu przez Krajowę i Slatinę do Wirejorowa.

Art. III. Tak wytknięta linia drogi żelaznej. obowiązująca jest dla koncesyonowanego towarzystwa.

Wirciorowa jest punkt graniczny na naszem terytoryum, lecz na przeciw Orsowy. Że zaś izba ofertę p. Warda w ostatniej dopiero godzinie podane przyjęła. to pochodzi z tąd, iż p. Ward linię A. z Dżurdzewo do Barbosi po 219.000 franków za kilometr, a linię B. z Bukaresztu do Wireiorowy za 200.000 franków budować chce, i od całego włożonego kapitału tylko gwarancye rocznego procentu po $6^3/_4$ od sta żąda.

Trudno jednak przypuścić, ażeby się znalazły potrzebne kapitały do budowy drogi żelaznej, nie mającej żadnego widoku do zetknięcia się z liniami dróg żelaznych austryackich.

Kronika.

(Stan zdrowia we Lwowie.) W miesiącu marcu r. b. przeważały tu pod wpływem ostrego powietrza cierpienia kataralne i reumatyczne, a prócz tego zdarzały się także pojedyncze wypadki ospy. — W głównym szpitalu był stan chorych o 85 mniejszy niż w miesiącu lutym. Z ogólnej liczby leczonych tam 1294 chorych wyzdrowiało 557, puszczono niewyleczonych 16, umarło 61, a 657 pozostało do dalszej kuracyi. -- Protokoły śmiertelne wykazują w miesiacu marcu r. b. 248 wypadków śmierci w okręgu miasta.

— „Słowo“ donosi: Dn. 22. t. m. odbyło się posiedzenie komisyi zawiadowczej ruskiego domu narodowego we Lwowie, pod prezydencyą ks. kanonika Kuziemskiego. Przedmiotem narad było objęcie w posiadanie dwóch wsi, Bi-łki i Kostenewy, ustąpionych na własność przez p. Waśkiewicza ruskiemu domowi narodowemu Uchwalono poruczyć załatwienie wszystkich do tego potrzebnych czynności i formalności dwom członkom komisyi, a mianowicie Wmu. Ławrowskiemu i Wmu. Kulczyckiemu, którzy cały ten obowiązek dobrowolnie wzięli na ciebie. — Następnego dnia to jest 23. t. m. odbyło sie także pod prezydencyą ks. kanonika Kuziemskiego posiedzenie wydziału ruskiej Matycy, na którem naradzano się nad zwołaniem ogólnego zebrania członków Matycy, lecz nie uchwalono dnia, w którym to ma nastąpić. Zaproszenie na zebranie ogólne, oraz cały program porządku dziennego i wykaz przedmiotów, jakie także będą przedłożone pod obrady, mają być wkrótce wygotowane, i za pośrednictwem pism czasowych ogłoszone przez osobną komisyę, wyznaczona na jednem z poprzednich posiedzeń „Matycy.“ Dalej oznajmiono na tem posiedzeniu, że ks. zakonu S. Bazylego w Buczaczu Iryn Jaworski, ofiarował na ruską Matyce 50 zł. i został zało członkiem czynnym tejże Matycy. Nakoniec ustanowiono ceny na nowo wydaną w r. 1864 przez Matycę książkę do nabożeństwa, na 35 c. w. a. Jest to trzydziesta książka z tych, które Matyca ruska wydała od początku swego istnienia do dnia dzisiejszego; jest ładnie oprawna, wygodnego kształtu (16e), drukowana dużemi czcionkami i zasługuje na jak największe rozszerzenie między ludem. Obejmuje ona 383 stron; odbito 3000 egzemplarzy, i już sprzedaje się w księgarni stauropigiańskiej. Przyszłe posiedzenie Matycy miało odbyć się dn. 27. t. m.

(Znalezione nieżywe dziecko.) Dnia 23. b. m. wieczorem znalazło przypadkowo kilku włościan z Brzuchowic przy gościńcu prywatnym z Rzęsny polskiej do Borek dominikańskich w obwodzie lwowskim i to na gruncie włościanina Jana L. w Brzuchowicach, nieżywe w piasku na dwa całe głęboko zakopane, prawdopodobnie nowonarodzone dziecko płci męskiej, owinięte w szmaty. Przedsięwzięte zostały natychmiast kroki śledcze dla wykrycia winowajczyni.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 17. kwietnia. W pierwszej połowie b. m. były na targach w obwodach Lwowskim i Sandeckim następujące ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Gródek		Szczerzec		Jaryczów		Stary Sącz		Gorlice		Nowy Targ	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr	cen.
	waluta austryacka											
Mec pszenicy . . .	2	30	2	25	2	45	3	30	3	40	3	90
„ żyta . . .	1	20	1	10	1	5	2	25	2	17	2	59
„ jęczmienia .	1	10	.	90	.	95	2	5	2		2	40
„ owsa . . .	1	10	1	.	1	.	1	70	1	80	1	70
„ hreczki . .	1	20	1	.	1	20	.	.	.	.	.	.
„ kukurudzy .	.	.	3	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków .	.	40	.	30	.	30	.	60	1	.	.	60
Cetnar siana . . .	1	15	1	75	.	90	2	20	2	14	2	50
„ wełny	.	.	.	.	.	.	36	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu		.	.	.	.	.	20	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	6	90	10	.	5	10	6	10	5	.	5	30
„ „ miękkiego	4	80	8	.	4		4	52	4	.	4	20
Funt mięsa wołowego	.	10	.	10	.	14	.	14	.	10	.	12
Mas okowity . . .	.	64		65	.	.	1	30	1	10	1	.

Lwów, 26. kwietnia. Na naszym wczorajszym targu było 145 wołów, a mianowicie: z Żółkwi 35 sztuk, z Rozdołu 2 stada po 7 i 15 sz., z Wielkich Mostów 6 sz., z Kamionki 70 sztuk, z Bóbrki 12 sztuk, i płacono za woła ważącego 350 ℔ mięsa i

50 ℔ łoju 68 zł., a za woła ważącego 400 ℔ mięsa i 80 ℔ łoju 90 zł. w. a.

Ostatnia poczta.

Drezno, 27. kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych odrzucony został wniosek względem powiększenia armii o 59 oficerów i 239 szarż, a natomiast uchwalono przyzwolić dla żołnierzy armii dalszy dzienny dodatek do menażu w kwocie pół nowego grosza.

Bruxela, 27. kwietnia. Dzisiejsza *Indep. belge* donosi: Na konferencyi w Londynie zaproponował lord Clarendon niezwłoczne zawieszenie broni. Francya, Rosya i Szwecya poparły ten wniosek. Nastąpiła żwawa dyskusya. Austrya, Prusy i Dania żądały w końcu czasu, ażeby zażądać instrukcyi od swoich rządów; i konferencya została odroczona aż do nadejścia tych instrukcyi.

Berlin, 26. kwietnia. *Neue Preuss. Ztg.* ogłasza następujące najwyższe pismo własnoręczne do feldmarszałka hr. Wrangla:

„Kochany jenerale feldmarszałku baronie Wranglu! W obec świetnych zwycięstw, jakie powierzona twemu naczelnemu dowództwu sprzymierzona armia odniosła w krwawych bojach z wytrwałym nieprzyjacielem przy najpiękniejszem spółzawodnictwie, sprawia Mi to wielką przyjemność, nadać Ci ku wyszczególnieniu tak znakomitych zasług krzyż komandorski Mojego wojskowego orderu Maryi Teresy. A pragnąc oraz utrwalić w pamięci stwierdzone nanowo w tej wojnie braterstwo oręża pomiędzy armią Moją i Mojego królewskiego sprzymierzeńca, mianuję Cię, kochany feldmarszałku, właścicielem Mojego drugiego pułku kirysyerów, który odtąd nosić będzie Twoje imię.

Wiedeń, 19. kwietnia 1864.

Franciszek Józef m. p."

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28. kwietnia.

Hotel Lang: PP. Hertl Jan, c. k. pułkownik artyl., z Wiednia. — Schnell Jan, c. k. nadlekarz, z Jasła. — Spinka, c. k. adjutant artyl., z Ołomuńca.

Hotel angielski: Borowski Leon, z Techlowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 28. kwietnia.

PP. Hr. Karnicki Teodor, do Wołczuch. — Hr. Bobrowski Karol, c. k. rotmistrz, do Rekliniec. — Donigiewicz Antoni, do Bazaru. — Szymonowicz Antoni, do Krzywołówki.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 28. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	323.60	+ 6.2	82.7	półn.-zach. sł.	deszcz
2. god. po poł.	324.15	+ 9.8	65.8	zachodni „	pochmurno
10. god. wiecz.	324.17	+ 8.4	76.7	„ „	pogoda

Ilość deszczu 5.20‴

TEATR.

Dziś teatr polski: **„Wyrok Jana Kazimierza"**, dramat historyczny w 4 aktach przez Wład. Syrokomlę.

Jutro teatr niemiecki: **„Lucrezia Borgia"**, opera z muzyką Donizettego. Między aktami trzecie gościnne przedstawienie angielsko-amerykańskiego towarzystwa ekwilibrystów.

Kurs lwowski.

Dnia 28. kwietnia.

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	33½	[illegible]	40½
Dukat cesarski	„ „	5	37½	5	42
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	26½	9	41½
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	78½	1	81½
Talar pruski	„ „	1	71	1	73½
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	73	25	74	13
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	76	97	77	82
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	10	73	88
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	98	80	73
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	213	75	216	59

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 28. kwietnia.

	złr.	kr
5% Metaliki	72	55
5% pożyczka narodowa	80	30
Losy z 1860 roku	96	05
Akcye banku wiedeńskiego	777	—
„ „ kredytowego	193	50
Londyn, 10 funtów szterlingów	112	50
Dukat pojedyńczy	5	44
Srebro	112	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26. kwietnia.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	68 50	68 60
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	95.50	95.75
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	80 25	80 40
od kwiet. do paźd. po 5%	80.25	80.40
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	72.50	72.75
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	72.60	72 75
dtto. po 4½%	64.50	65.—
dtto. „ 4%	57 75	58.25
dtto. „ 3%	43.—	43.50
dtto. „ 2½%	35.50	38. -
dtto. „ 1%	14.30	14.40
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	148.—	148.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	144.—	145 —
Przez. do wyl. z r. 1854	91.50	92.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	96.10	96.20
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	97.20	97 40
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	18.
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	68 —	69 —
„ „ „ 4½%	64.—	64.50
„ „ „ 4%	57.—	57.50
„ „ „ 3½%	50.—	50.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	55.—	58.
„ 2¼%	49.—	51.—
„ 2%	44.—	46.—
„ 1¾%	39.—	40.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50
B. Krajów koronnych. (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)		
Niższej Austryi	87.50	88.50
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—	85.50
Czech	93 —	93.50
Morawii	94.—	95.—
Szląska	88.50	89. -
Styryi	87.25	87.75
Tyrolu	—.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.—	89.—
Węgier	75 25	75 50

Obl. ind. po 5proc. za 100zł.	pien.	towar
Banatu Tem.	73.25	73.75
Kroacyi i Slawonii	75.—	75.50
Galicyi	72.75	73.25
Siedmiogrodu	70.75	71 40
Bukowina	70.75	71.25
Z klauzulą wylos. w r. 1867	72.25	72.75
Lomb. wen. poż. z r. 1859	95.—	95.50
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	58.50	59.—
Dług Salcburga „ 3½%	— —	—.—
„ 3%	58.50	59.—
Dług Krainy „ 2½%	—.—	—.—
„ 2%	29.—	30.—
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

Po 3% za 100 zł.	26.—	27.—
„ 2½% „ 100 „	20.—	22.—
„ 2¼% „ 100 „	19.50	20.—
„ 2% „ 100 „	17.50	18.—
„ 1¾% „ 100 „	15.50	16.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

Banku narodowego	778.—	779.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	196.26	196.30
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	575.—	580.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1829.—	1831.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	189.—	189 50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	129 —	129 50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	121 50	122 —
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	253 —	255.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	214.75	215 25
Kol. Freszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	30.—	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	80.—	85.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	690.—	700.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	244.—	246 —
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	140.—	142.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	438.—	440.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	232.—	233.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	380.—	385 —
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	470.—	490.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	275.—	280.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	158 —	158.50

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	101.—	101.30
przeznaczone do los. po 5%	90.—	90.25
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	85 90	86 10
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	73.—	73.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97 50	98.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	93.25	93 75
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	85.25	85 50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	116.50	117 50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	116 —	116.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95.—	95.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	90.—	90.50
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	82.—	82.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
Lloyda za 100 zł.	90.—	91.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	97.25	97.75
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.50	78.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	97.50	97.75

6. Losy.

	pien.	towar (za sztukę)
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	27.50	127.75
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	90.—	90.50
Poż. Tryc. po 100 zł. m. k.	108.—	109.—
„ „ po 50 zł. m. k.	48.50	49.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.50	29.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	91.—	92.—
Salma „ 40 „ „	31.25	21.75
Palfiego „ 40 „ „	29.50	30.
Clarego „ 40 „ „	28.—	28.50
St. Genois „ 40 „ „	29.50	30.—
Windischgrätza 20 zł. „	18.75	19.25
Waldsteina 20 „	19.25	20.—
Keglevicha 10 „	14 50	15.

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol.	97.15	97.25
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	96.80	97.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	97.—	97.—
Genua za 100 lir. piem.	.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	86 —	86.—
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	114.—	114.20
Lugdun za 100 fr.	—.	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	45.20	45.20
Paryż za 100 fr.	45 15	45 30
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a	—.—	— —

(31 dni po ukazaniu.)

Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	— —
Konstantynopol za 100 piast. tur.		— -

Kurs monet.

Dukaty ces. men.	5.45	5.46
dtto. pełnej wagi	5.45	5.46
Korona	15.75	15.80
20frankówka	9.19	9.20
Rosyjski imperyał	9.40	9.45
Talar związkowy	1.70½	1.71
Srebro	113.35	113 60

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**. *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*